

WYWIAD USA: CHINY UKRYWAŁY SKALĘ EPIDEMII

Według raportu przygotowanego dla Białego Domu przez amerykański wywiadu Chiny miały ukryć zakres epidemii koronawirusa, zaniżając nie tylko liczbę zachorowań ale również ofiar. To mogło mieć wpływ na późniejszą liczbę zakażeń w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Raport opracowany przez amerykański wywiad na temat chińskiej polityki informacyjnej w czasie epidemii COVID-19 był tajny, jednak jego główne treści miały zostać ujawnione dziennikarzom przez kilku, chcących pozostać anonimowymi, urzędników. Informacje te nie zostały oficjalnie potwierdzone, jednak wskazują na to, o czym coraz głośniejsze zaczyna się mówić w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie przestają bowiem wierzyć, że w Chinach od grudnia 2019 r. do marca 2020 r. było zgłoszonych tylko 82 000 przypadków zachorowań i 3300 zgonów, podczas, gdy w Stanach Zjednoczonych chorych na koronawirusa jest już ponad 190 000, a zmarłych 4000.

Władze Państwa Środka bronią metodologii liczenia zachorowań i ofiar. Dla chińskich służb medycznych dane miały obejmować tylko osoby mające konkretne objawy. Jednak coraz większe podejrzenia wzbudzają zdjęcia tysięcy urn przed domami pogrzebowymi w prowincji Hubei, filmy na których ludzkie zwłoki są zabierane z chińskich ulic, jak również [miliony numerów telefonów komórkowych, które nagle przestały być aktywne w Chinach.](#)

Amerykanie mają oczywiście pretensje do swoich władz, że nie przygotowały się do epidemii (np. nie wprowadzając zawczasu odpowiednich ograniczeń oraz nie kupując wystarczającego zapasu strojów ochronnych, testów, maseczek i rękawiczek). Jednocześnie jednak stawiają coraz ostrzejsze zarzuty chińskim władzom, że sam rozrost tej epidemii był spowodowany ich becznością oraz okłamywaniem wszystkich w celu chronienia „dobrego imienia reżimu”.

Tymczasem służby medyczne i sanitarne innych państw przygotowywały się do zagrożenia, oceniając je na podstawie oficjalnych raportów przekazywanych przez Chiny. Jeżeli jednak te raporty były zaniżane to rzeczywisty poziom niebezpieczeństwa można było ocenić dopiero po tragicznych wypadkach, które rozegrały się w północnych Włoszech. Jak się okazało, dla Stanów Zjednoczonych było już wtedy za późno.

Czytaj też: [Trump: świat płaci wysoką cenę za opieszałość Chin](#)

Zarzuty zaniżania zasięgu epidemii oraz jej skutków są zresztą stawiane nie tylko Pekinowi. Pomijając Koreę Północną, gdzie oficjalnie nie ma żadnego przypadku koronawirusa, to nieprawdziwe dane są według Amerykanów przekazywane również z Iranu, Indonezji, Rosji, Arabii Saudyjskiej i Egiptu. Dlatego w swoim wystąpieniu 31 marca 2020 r. sekretarz stanu Michael Pompeo publicznie wezwał Chiny i inne państwa do zachowania przejrzystości, jeżeli chodzi o skutki epidemii. Pompeo oskarżył też ChRL o ukrywanie zasięgu epidemii, o opieszałe dzielenie się informacjami w jej początkowej fazie epidemii, jak również o blokowanie pomocy proponowanej przez amerykańskich ekspertów.

W ten sposób Amerykanie z opóźnieniem przystąpili do badań nad zagrożeniem tracąc cenne dni oraz szanse na ograniczenie liczby ofiar.

Takie informacje mają znaczenie. Opracowanie terapii medycznych i środków ochrony zdrowia publicznego w celu ratowania życia zależy od zdolności do posiadania pewnych informacji o tym, co się faktycznie wydarzyło. Zachęcam każde państwo: starajcie się gromadzić dane. Starajcie się dzielić tymi informacjami. Róbmy to

Sekretarz stanu USA Michael Pompeo